

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobota dotychczasony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się podług tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajma. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^o. 131.

9. listopada 1847.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia: Arcybiskup Lwowski obrz. łac. otrzymał godność tajnego radcy. — Nowy gubernator austr. banku narodowego. — Z Krakowa: Morderstwo popełnione na osobie Prezesa c. k. komisji kryminalnej.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Znowu zmiana ministrów. — Jeneral Serrano.

Anglija: Głos dzienników o środku zaradczym rządu dla banku. — Nędza w Irlandyi, zbieranie się wieśniaków w bandy i rabunki.

Szwajcaryja: Kwestyja o pokoju lub wojnie. Księstwo Modenckie: Przyłączenie niektórych obwodów od Toskanii, i manifest panującego Księcia.

Państwo Papięzkie: Ojciec śty. uchylił od funkcji jednego z cenzorów, za przepuszczenie w Gazecie artykułu obrażającego.

Prusy: Proces przeciw Polakom (Ciąg dalszy).

Rosyja: Postępy cholery.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Ołomuńca.

Środek na cholere. — Metoda Priessnitza leczenia cholery.

Objaśnienia do **Terminologii** nauk społecznych.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCKMość raczył najwyższym listem gabinetowym z dnia 25go września b. r. Lwowskiemu Arcybiskupowi obrz. łacińskiego Jmć Księdzu Wacławicki, nadać godność tajnego radcy, z uwolnieniem od taxy.

JCKMość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 23. października b. r. obwodowego konceptowego praktykanta w Galicyi Felixa

Bochdana, mianować nadliczbowym, obwodowym komisarzem w Galicyi.

Jego C. K. Apostolska Mość raczył dnia 31. października b. r. wydać następujący Najwyższy gabinetowy list do gubernatora uprzywilejowanego austriackiego narodowego banku:

»Kochany Baronie Lederer!»

»Dla użyczenia Wpanu dobrze zasłużonego »odpoczynku po dłuższej niż przez pół wieku »z szczególniejszém odznaczeniem się dla kraju »poświęconej służbie, jestem spowodowany uchylić Wpana z piastowanej dotychczas z uajzupełniejszém Mojém zadowoleniem posady Gubernatora banku, i w dowód Mojéj łaski i »z szczególniejszém uznaniem wielorakich Jego »zasług, nadaję Mu order żelaznej korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taxy.«

»Zresztą zastrzegam Sobie przy wydarzonej »sposobności korzystać także późniéj z nabytych »Jego w publicznej służbie doświadczeń i »z Jego rady.«

Najwyższém postanowieniem z tegoż samego dnia raczył JCKMość wiceprezydenta c. k. powszechnéj nadwornej kamery Franciszka Breyer de Breynau mianować Gubernatorem uprzywilejowanego austriackiego banku i nadał mu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taxy,

— Z Krakowa. —

W dniu 4. listopada r. b. około godziny 8ej wieczorem popełniona została w mieście tutejszém okropna zbrodnia: ś. p. Ignacy Zajczkowski c. k. Radca apelacyjny i Prezes c. k. komisji kryminalnej Krakowskiéj, wracając do mieszkania swego alejami plantacyjnemi, napadnięty od skrytobójców, w skutek wystrzału z pistoletu, życie utracił.

(Gaz. Krak.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 25. października. Zaowu zmiana ministryjum! »W skutek ważnych powodów, które generał Narva z Królowej przedłożył, JKMosć uwolniła go od ministrystwa spraw zagranicznych, i powierzyła to ministryjum księciu Sotomayor. Prezydentwo gabinetu zostało przy generale Narvaezie.«

Generał Serrano zamiast udać się do Granady, bawi w swoim rodzinnem mieście Arjonilla; mianowany będąc generałem kapitanem Granady, podał się do dymisyi, atoli rząd dotąd nie w tej mierze nie rozstrzygnął.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 29. października. Można się było spodziewać, że większość publiczności dobrze przyjmie podany przez rząd środek zapobieżenia istnącemu niedostatkowi pieniędzy, zwłaszcza że już od dawna prawie wszystkie organa dzienników, wyjąwszy gazetę *Times*, żądały zmiany ustawy bankowej z roku 1844. Atoli terazniejszą uchwałę banku, to jest pomnożenie wydawania obligów przez zaliczanie zgóry na wexle, *fonds*, i bilety skarbowe po 8 od sta procentu, należy uważać zupełnie za zawieszenie bankowej ustawy Sir Roberta Peela, gdyż ta ustawa ograniczała wyraźnie cyrkulację obligów bankowych na taką kwotę, którą złożony z czternastu milionów funtów ssterl. majątek banku i zasób przypadkowej jego gotówki, w równowadze trzymały. Wysoka procentowa stopa obudza wprawdzie jeszcze nie w jednym niejakie niekontentowanie, które dziennik *Globe* stara się dziś tym wykazem usunąć, że jak z jednej strony ministrom, którzy przyjęli na siebie właściwą odpowiedzialność za dalsze operacje banku, wolno jest przeciw wytknąć im pewne granice, tak z drugiej strony należało wysoką stopą procentową działać także naprzeciw możebnym zagranicznym pożyczkom tudzież wygórowanym pożyczkom towarzystw kolei żelaznych; ale w ogóle biorąc, pomimo tych przez dziennik *Globe* zbitych zarzutów, objawia się jednak powszechnie pochwalenie tegoż rozporządzenia. Bankową ustawę z roku 1844 co do istoty uważają przeto za zniesioną, gdyż, jak utrzymują, wydanie terazniejszego rozporządzenia jest dowodem tego, że namieniona bankowa ustawa nie odpowiada tak trudnym, jakimi są terazniejsze, na pieniężnej targowicy stosunkom, na które właściwie wyrachowana była. Gazeta *Times* stoi prawie sama jedna ze swoją opozy-

cją przeciw uchwałom bankowym; gani je ona z dwóch powodów, a najprzód dla tego, że przez to zostaje zniesioną bankowa ustawa z r. 1844, która według jej zdania jest jedyną w niebezpieczeństwach bezpieczną podporą, a powtóre dla tego, że pomienione uchwały niezdolne są osiągnąć swego zamiaru. *Times* obsłaja przy tém zdaniu, że terazniejszy ucisk powstał nie z przemijającego zastraszenia kredytu, w którymto razie takie rozporządzenie, jakim jest powyższe, może zewszecmiar przywrócić zaufanie, lecz że ten ucisk ma trwające i zawsze jeszcze wzmagające się przyczyny, które z maniją kolei żelaznych, z drożyzną i ze skąpym zbiorem bawełny w związku zostają. Choć więc ministryjalne to rozporządzenie przyniesie teraz niejaka pomoc, jednak pomoc ta będzie tylko przemijająca, a po kilku miesiącach szczególniej wskutek terazniejszego postępowania, jeszcze większy ucisk nastąpi.

Stan w Irlandyi przybiera coraz smutniejszy charakter. Deputacyja katolickich prałatów, złożona z Prymasa dra. Crolla, z arcybiskupów dra. Murray z Dublinie i dra. Mac Hale z Tuama, równie jak i z dra. Kennedya, biskupa z Killaloe, doręczyła onegdaj lordowi namiestnikowi uchwalony przed kilką dniami na synodzie prałatów, memoriał dotyczący panującego w kraju niedostatku. Po odczytaniu tego memoriału dał lord namiestnik tejże deputacyi obszerną odpowiedź, w której nadmieniał o wielokrotnych nateżeniach rządu w celu zaradzenia i przyniesienia ulgi niedostatkowi, wyswietlił to, iż ze strony wielu właścicieli dóbr i majątnych osób w Irlandyi, jeszcze nie nieuczyniono dla usunięcia niedostatku zależących od nich lub w pobliżu ich żyjących ubogich; że wielu z nich dla skąpstwa poddalało swych służących, i odmówiło swoim robotnikom roboty, i że w takich okolicznościach, gdy od tego czasu w Irlandyi zostały po największej części zauiedbane przepisane z powinności usiłowania, by zapobiedz ile możności niedostatkowi, a Anglija sama obawia się, aby krocie jej mieszkańców nie pozostały bez chleba, więc obszerniej pomocy ze skarbu publicznego domagać się nie można. Zresztą jest mu bardzo dobrze wiadomo, że w wielu dystryktach panuje okropna nędza, do której usunięcia nie wystarczy nawet najgorliwsza miejscowa usilność, owoż w tych dystryktach wiernie wypełni rząd główną swoją powinność utrzymania ludzkiego życia. Ustawodawcze ciało dało właścicielom dóbr pod przyjaźnemi warunkami wielką sumę do dyspozycyi, i zapewniło przeto dla wielu

Metoda Priesnitzza leczenia cholery.

Ta metoda zależy na braniu kąpieli siedząco (*Sitzbad*) przez całą godzinę, częstym nacieraniu zimną wodą, przyczem chory pije dużo

wody zimnej i bierze enemy z takieżże wody. Jeżeli zaś bole gwałtowne nastaną, to trzeba chorego w kąpieli z wody 14 stopni ciepła trzymającą tak długo trzymać i nacierać, dopóki bole całkiem nie ustaną.

Objaśnienia do Terminologii nauk społecznych.

Jako ciąg dalszy podania w Gazecie Lwowskiej Nro. 129.

VI.

Wartość, używalna, — zamienna; pieniądz, — moneta.

Jeżeli rozbierzemy, dlaczego człowiek do jednego z dwóch materialnych zasobów, albo do jednego z dwóch produktów większą wartość przywiązuje, znajdziemy że: 1) albo zasób jest lepiej usposobiony do produkcji, albo produkt lepiej dogadzający potrzebom, albo też: 2) że za większą masę użyteczności zamienić się daje. Pierwsze dwa punkta objaśniają, co ma się rozumieć przez wartość używalną, trzeci, czem jest wartość zamienna.

1) Wartość używalna zasobów zowie się szczególnie wartością produkcyjną. Rolnik z dwóch pól równego obszaru, będzie przywiązywał większą wartość do tego, które przy równym nakładzie roboty, obfitsze wydaje płody, albo równy plon przy mniejszym nakładzie. Nie będziemy przecie w następujących tu uwagach odróżniać wartości produkcyjnej od innych wartości używalnych, ponieważ doskonalsze zadosyćczynienie potrzebom produkcji, może się do lepszego dogadzania potrzebom ludzkim naturalnie przyłączyć.

Wartość używalną produktów oświeci się przykładem gminnym. Człowiek, z dwóch par butów tę jako więcej wartującą wybierze, która wygodniejsza i trwalsza; z dwóch futer to, co go lepiej okryje.

Przystąpimy do ściślejszego rozbioru:

Celem produkcji, jak widzieliśmy poprzednio, jest tworzenie rzeczy użytecznych, to jest rzeczy mogących służyć do potrzeb ludzkich, ale nie rzeczy mogących służyć do zamian. Utrzymywali to mylnie niektórzy pisarze szkoły angielskiej, złudzeni przewagą czynności zamiennych w kraju swoim.

Bogactwo nie składa się z wartości, lecz z użyteczności, to jest, ze wszystkich rzeczy mogących zadość czynić żądaniom ludzkim. Wartość jest tylko wyrażeniem, formułą stosunku między bogactwem i potrzebami ludzi. Ta formuła zawisała od stosunków nadzwyczajnie zmiennych, na które wpływają stan bogactwa i rodzaje potrzeb. Jak wyobrażenie bogactwa różni się od wyobrażenia wartości, tak różni się bezwzględna użyteczność produktów od względnej swojej wartości. Naprzykład: chleb pszenny jest sam przez się produktem użytecznym, i takim zostanie, chociaż nie będzie kupiony. Dopiero zaś nabędzie wartości, gdy przyjdzie człowiek głodny; a tym znaczniejszą mieć będzie wartość, czem większe głodu żądanie. Jeżeli zaś ten człowiek znajdzie przy chlebie pszennym także i chleb owsiany, wybierze pszenny jako pożywniejszy, to jest mający większą wartość używalną.

Niemożemy tedy dość powtarzać, iż produkcja utwarza rzeczy użyteczne bezwzględnie, a rzeczy te nabywają względnych wartości, stosownie do usilności potrzeb. Gdyby skutkiem produkcji było nadanie wartości, więc zboże naprzykład, którego by z powodu przepelnienia targu nikt użyć nie chciał, nie byłoby produktem? Albo też musiałaby być tym większa wartość produkowana, im czynniejsza jest produkcja. Jedno i drugie żadną miarą twierdzić nie można. Potrzeba zboża nie wzmaga się z pomnożeniem produkcji, a więc kaźden, że z stosunku potrzeby do zapasu wypada wartość zboża. Powszechnie uznana jest zasada, że nie produkcja wywołuje potrzeby, ale potrzeby wywołują produkcję; przez co?, przez nadanie wartości, i wpływające wynagrodzenie roboty.

2) To naprowadza nas na rozbiór wartości zamiennój.

Użyteczność produktu jest albo bezpośrednia albo pośrednia. Bezpośrednią wyraża wartość używalna, pośrednią wartość zamienna. Wartość używalna jest stosunkiem bogactwa mojego do potrzeb moich; wartość zamienna jest stosunkiem części bogactwa mniej potrzebnej, do rzeczy, które zań muszę nabyć. Produkt bezpośrednio użyty na potrzeby swojego posiadacza, albo niknie zupełnie i oddawszy całą użyteczność swoją, niszczy jako produkt; albo podlega umniejszeniu użyteczności swojej, i jako produkt zachowuje byt swój. Zniszczenie produktu zowie się konsumpcją, zaś częściowy ubytek użyteczności nazywamy zużyciem. Czynność, której towarzyszy zużycie, zowiemy spotrzebowaniem, gdy konsumpcja następuje po spożyciu. — Przeciwnie są zjawienia użyteczności pośredniej: produkt żadnemu przeciwstawnemu nie podpada, i służy tylko jako środek otrzymania przez zamianę, innego bardziej pożądanego produktu.

Ażeby zamiana odbyć się mogła, potrzeba dwóch produktów odmiennych, dwóch posiadaczy, i obopólnej skłonności do zamiany. Zamiana jest dla każdego z posiadaczy, oddaniem produktu mniej potrzebnego za produkt potrzebniejszy: właściwie jest ona porównaniem wartości używalnych. Wartość produktu oddanego za produkt potrzebny stanowi jego cenę. Zaś produkt otrzymany wyraża wartość zamienną produktu oddanego. Naprzykład: dajmy że wyrazem wartości zamiennój dyjamentu, który został sprzedany, są sto dukatów. Dla kupującego, są te sto dukatów ceną dyjamentu.

Wartość zamienna nie jest bynajmniej dla żadnego produktu stałą, bo jest wypadkiem chwilowej potrzeby produktu obcego, a niepotrzeby własnego. Wnet po uczynionej zamianie, wartość zamienna i cena istnieją tylko w pamięci, a produktom zamienionym zostały wartości używalne. Przy nowj chęci zamieniania tychże samych produktów, porównanie wartości może wypaść odmiennie, jeżeli się odmieniły potrzeby.

Ustawiczne zmiany wartości utrudzają niezmiernie zamiany, a baździej jeszcze potrzeba, wymagająca ażebyśmy zawsze posiadali zapasy do zamian przeznaczone, i znajduwali w sąsiedztwie wszystkie pożądanego produktu, a w posiadaczach skłonność do zamian. Podobnymi zapasami są zapasy handlowe, t. j. sumy produktów nieprzeznaczone do bezpośredniego używania ani do produkcji, tylko do zamian. Trudności zachowania, przewożenia, nareszcie zbycia tych właśnie produktów które posiadamy, za te których żądamy, także trudność porozumienia się względem wartości używalnych i t. d., nakłoniły ludzi do obierania jednego rodzaju produktów, jako miary ogólnej wszystkich wartości zamiennych. Produkt tego rodzaju musi mieć tę własność, że da się ulomkować bez straty, dla mierzenia drobnych wartości, i że będąc wzięty za rzecz jaką, można go w każdej chwili i gdziekolwiek oddać za rzecz równą, albo rzecz inną lecz równj wartości. Tę zaś własność musi mieć zabezpieczoną, hypotekowaną, na własnej używalnej wartości. Produkta tego rodzaju zowią pieniądze, zaś ze wszystkich rodzajów pieniędzy, moneta kruszcowa najlepiej odpowiada warunkom potrzebnym. Opisać te warunki, wykazać dlaczego moneta nie odpowiada dokładnie swojemu celowi, i jakie przy jej używaniu pokazują się zjawienia ekonomiczne, to należy do osobnego rozbioru. W tém zaś miejscu dość gdy powiemy, że moneta z drogich kruszców wyrobiona i przez zezwolenie społeczności zabezpieczona, jest wielkim pośrednikiem zamian, ale przedmiotem być nie może jako moneta. Uważana jako kruszcowy produkt, traci naturę monety, póki zostaje przeznaczona do ułatwiania zamian; nie ma żadnej użyteczności, gdy nie jest w obrocie, albo obrotowi za podstawę nie służy. Niebędąca w obiegu (przynajmniej za pomocą kredytu) staje się produktem martwym. W skutek swojej materialnej natury, podlegając tak jak każdy produkt zmianom wartości, nie może służyć za stałą miarę porównania wartości. Z tego naprzykład, że kwarter pszenicy angielskiej kosztuje w Anglii 54 szylingów, a u nas kwarter krajowj 9 szylingów, nie można wnosić, że wartość (to jest stosunek zapasu do potrzeby) jest w Anglii sześć razy większa. Może zapas monety jest większy, co nawet średnia stopa odsetków stwierdza.

Czy można oznaczyć stałą miarę wartości, to wielkie pytanie w nauce. Adam Smith obrał był do tego celu robotę, ale i tej wartość jest zmienna, zależąca od wartości produktów i potrzeby roboty. Możeby ta kwestyja dała się rozwiązać, z rozbioru ilości zboża koniecznej do nagradzania ubytku sił przez jedno-dzienne średnie wysilenie?

L. R.